

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej
Rady Miejskiej w Więcborku,
z dnia 23.06.2010r.

Spotkanie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10.00 – do godz. 13.00

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - J. Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - P.Toczko |
| 3. Sekretarz Gminnej Komisji
Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych | - I. Cichy |
| 4. Przewodniczący GKRPA | - P. Węgrzyn |
| 5. Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Sypniewie | - J. Misiak |
| 6. Kurator zawodowy | - A. Szamraj |
| 7. Kurator zawodowy | - A. Skiba |
| 8. Kierownik Zespołu Kuratorskiego | - S. Nowak |
| 9. Kierownik Działu Pomocy
Środowiskowej i Instytucjonalnej
MGOPS Więcbork | - I. Szmaglińska |
| 10. Dyrektor MGOPS | - T. Siekierka |
| 11. Pedagog - Gimnazjum Więcbork | - J. Birkholz |
| 12. Szkoła Podstawowa w Runowie Kr. | - M. Nowicka |
| 13. Szkoła Podstawowa w Więcborku | - M. Lewandowska |
| 14. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie | - Z. Mueller |
| 15. Psycholog | - J. Gładkowska |

Przewodnicząca Komisji – B. Bury przedstawiła temat z porządku obrad:
**Występujące problemy społeczne na terenie miasta i gminy Więcbork
oraz proponowane sposoby i środki niezbędne do ich rozwiązywania.**
Zaprosiła gości i Radnych do dyskusji.

Głos zabrała J. Misiak – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sypniewie. Stwierdziła, że największą bolączką na naszym terenie (przynajmniej w szkole w Sypniewie) jest nieudolność wychowawcza rodziców. Musimy pracować nad świadomością rodziców. Samo wychowanie to prymitywizm wychowawczy. Bardzo drastyczne sytuacje się nie zdarzają. Jeśli coś się wydarzy to współpracujemy z Opieką Społeczną, Policją czy Kuratorem. Nie ma patologii tylko nieudolność wychowawcza.

B. Bury – Przewodnicząca Komisji – Czy macie jakieś sposoby?

S. Nowak – Nie ma złotego środka. Jeśli rodzina jest zgłoszona do sądu to nie można zabrać dzieci tylko dlatego, że nie dają sobie rady. Jest to nienormalne i nieetyczne. Nie można zabrać dzieci z domu jeśli np. nie ma problemu alkoholowego. Jednak każde działanie jest traktowane jako ingerencja. Często jest to praca dla pracy, odbierana źle. Problemy powinny być zgłaszane już na etapie przedszkolnym, aby kuratorzy mogli wejść i rozpocząć edukację jak najwcześniej. Największy efekt jest wówczas gdy ta pomoc jest już w momencie narodzin pierwszego dziecka. Pracuję w kurateli już 23 lata i znam te problemy. Pracę z rodzicami najlepiej zacząć kiedy dziecko jest malutkie. W wieku np. 7 lat to dziecko jest już ukierunkowane. Jeśli mówię rodzinom, żeby coś zrobili to oni tego i tak nie robią. Wysłałam z założenia, że po prostu nie wiedzą jak to zrobić. W wielu rodzinach wynika to z pokoleniowego doświadczenia. Kurator, nauczyciel postrzegany jest jako ktoś, kto chce odebrać dzieci. My tego nie chcemy. Wiąż emocjonalna jest tak silna z rodzicem, że nie ma lepszego środowiska do wychowania dzieci. My nie chcemy odbierać dzieci. Część rodzin to niewydolność, ale są też patologie, przestępstwa, alkoholizm. Też takie mamy.

J. Misiak – w związku z nieudolnością rodziców nasuwa mi się myśl, że opieka społeczna może włączyć się w edukację rodziców.

A. Skiba – są programy, które uczą rodziny podstawowych czynności.

I. Szmaglińska – Opieka ma 7 pracowników socjalnych, pracujących na ponad 700 rodzinach. Zatrudniliśmy asystentów rodzinnych w liczbie 4 osób. Ich zadaniem jest edukacja rodziny. Do programu zakwalifikowaliśmy 16 rodzin trudnych. Jesteśmy na półmetku.

Pewną propozycją mogą być zespoły interdyscyplinarne, cyklicznie się spotykające i omawiające problemy. Propozycją może też być wymiana informacji i współpraca między instytucjami. Może to pomoże nam zrozumieć problemy i jakoś pomóc.

B. Bury – Przewodnicząca Komisji – do poruszenia tego tematu zmusił mnie program telewizyjny na temat pracy pedagogów. Minister Oświaty przygotowuje się do wprowadzenia do szkół psychologów. Opinie są różne.

B. Birkholz - pedagog gimnazjum – uczniowie napotykają na różne problemy i niepowodzenia. Pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych, patologicznych, rodzin alkoholizujących. Rodzic nie chce pójść do poradni. Często nie jesteśmy w stanie realizować zaleceń poradni. Często zalecana jest rewalidacja, pomoc psychologiczna. To już jest pomoc specjalistyczna. Powodem kierowania do poradni jest nie tylko nie radzenie sobie w nauce, ale też zaburzenia psychiczne, wynikające np. z jakichś przeżyć traumatycznych. Są różne sytuacje kryzysowe. Problemem jest dostępność psychologa. Mamy dzieci z myślami samobójczymi. Współpracujemy z MGOPS, kuratorami, rozmawiamy, obserwujemy.

Z. Mueller – reprezentuję Powiat. Poradnia jest otwarta na wyjście do Was. Myślę, że jakiś sygnał powinien trafić do poradni.

J. Misiak – współpracujemy, ale ich możliwości też są ograniczone. Problemem jest współpraca z rodzicami, jeśli są takie zalecenia.

B. Bury – Przewodnicząca Komisji – jak sobie radzicie?

J. Misiak – indywidualnie na zajęcia z młodzieżą przyjeżdżają pracownicy z poradni. Rozmawiamy z rodzicami.

B. Birkholz – wpisane jest to w program, realizowane też w świetlicy.

B. Bury – Przewodnicząca Komisji – rozumiem, że chodzi o fachowca, który pomoże w danej sytuacji?

Z. Mueller – psycholog, pedagog, radca prawny – od 15.15 do 18.15 w każdy piątek są dostępni w PCPR. Można skorzystać.

M. Nowicka – problemem jest to, że rodziny dysfunkcyjne nie przyjdą na spotkanie. Do nich trzeba się udać, a i jeszcze z tym jest problem. Nie mamy możliwości zmobilizowania rodziców do pojechania z dziećmi do poradni. Potrzebny jest pracownik socjalny, który na co dzień pomaga rodzinom.

Z. Mueller – minimum nakładów, a maksimum korzyści to asystent rodzinny. Przykład: utrzymanie domu dziecka to duży koszt. Rodzina zastępcza – to samo, a tutaj dziecko pozostaje w rodzinie. Na rodzinę powinny być przyznane nawet dwie osoby.

T. Siekierka – przy ośrodku działa Punkt Interwencji Kryzysowej. Jest tam psycholog, który ma możliwość pojechania do domu. Asystenci rodzinni są do sierpnia. Wiemy, że ciężko zaprzestać prowadzenia programu, problemów jednak nie da się rozwiązać. Pracownik socjalny jest niewydolny, nie znaczy to jednak, że jest zły. Jest tak obciążony pracą, że nie jest w stanie podołać obowiązkom. Asystent to dobry kierunek.

Z. Mueller – urząd pracy ma środki. Najwięcej osób bezrobotnych to pedagodzy.

Radna G. Sowińska – pracownicy tacy muszą być przeszkoleni. Zdaję sobie sprawę, że pedagodzy szkolni to ludzie z przypadku. W niektórych przypadkach okazuje się, że młodzież manipuluje pedagogiem. Asystent natomiast wykonuje obowiązki za rodzinę, a to nie uczy. Szkolenie ludzi w tym kierunku jest niezbędne.

T. Siekierka – asystenci, którzy obecnie pracują mają świadomość, aby naprowadzić rodzinę na kierunek działania. To nie jest tak, że jak jest asystent, to jest dobrze, a jak go nie ma to już źle.

J. Misiak – zespół interdyscyplinarny powinien wiedzieć, że jest asystent w rodzinie. Chcę wiedzieć, że w rodzinach uczniów mojej szkoły jest taki asystent.

M. Nowicka – osoba taka nie musi mieć specjalistycznych wyższych studiów. Każda rodzina ma własny sposób widzenia świata. Asystent nie ma robić i żyć za rodzinę. Podpowiada jedynie, mówi co ma robić. Ma czuwać nad rodziną. Pedagodzy w szkole to nie ludzie z przypadku. Równie dobrze można tak powiedzieć o innych zawodach.

P. Toczko – Burmistrz Więcborka – moje spostrzeżenia są takie, że w Polsce brakuje jednolitego systemu, który pozwalałby walczyć z patologią. Nasz system nie jest przygotowany do radzenia sobie w takich przypadkach. Trzeba czekać. Dla przykładu, jeśli leczony jest alkoholik to w czasie tego jego leczenia trzeba rzucić wszystkie siły, aby pomóc rodzinie. Wtedy niezbędna jest pomoc asystenta, który czuwa nad rodziną, także w momencie powrotu osoby leczonej. Brakuje systemu prawnego, który w sposób zasadniczy i radykalny pozwoliłby rozwiązać problem. Może warto zebrać spostrzeżenia z tej komisji i skierować do Komisji Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim.

S. Nowak – na szpital psychiatryczny czeka się 8 miesięcy. Jeśli nie zmieni się system prawny, to my nic nie zrobimy. My jako kuratorzy jesteśmy ostatnim ogniwem i nie mamy możliwości prawnych do działania.

I.Cichy – do Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wpływa dużo wniosków. Ludzie często godzą się dla świętego spokoju. Dużo wniosków kierujemy do sądu, ale niestety to wszystko długo trwa.

S. Nowak – szpitale powinny przyjmować tych pacjentów nawet pod wpływem alkoholu. Przepis mówiący o tym, że alkoholik musi być trzeźwy jest śmiesznym przepisem.

P. Węgrzyn- ważne jest szybkie działanie. Jeśli ktoś pije 5 lat, to już nie przestanie pić.

S. Nowak – zgadzam się, zwłaszcza szybka reakcja powinna być tam, gdzie są małe dzieci i pijący ojcowie.

Radny S. Piłka stwierdził, że należy zmienić system. Był wzburzony faktem, że zaproponował kiedyś bezrobotnemu pracę w rolnictwie i usłyszał odpowiedź, że za 1200 zł to nic z tego. Z opieki można uzyskać 2 500 zł. Osoby pijące korzystają z opieki i mamy jeszcze zatrudniać asystentów?

S. Nowak – Nie wszyscy są tacy.

I.Szmaglińska – proponuję zgłosić się do biura pracy. Oni mają narzędzia do walki z takimi osobami. Są wykreślani z rejestracji osób bezrobotnych.

P. Węgrzyn – to nic nie daje, urząd pracy nikomu jeszcze pracy nie znalazł.

I.Szmaglińska – za takie sytuacje nie mogą cierpieć dzieci. Nie mogę karać dziecka np. brakiem posiłku, bo tatuś nie chce pracować.

Radny S. Piłka czy w ostatnim czasie tych rodzin ubywa czy przybywa.

I.Szmaglińska – ubywa.

T. Siekierka – osoba wykreślona z ewidencji nie otrzymuje świadczeń.

P. Węgrzyn – czyli znowu cierpią dzieci.

J. Gładkowska – w rodzinie, w której ojciec pije, a matka jest bezradna trzeba dotrzeć do dzieci, aby i one nie były bezradne z problemem alkoholowym. Potrzebna jest tutaj edukacja.

A. Szamraj – i wracamy znowu do asystenta rodzinnego. To świadczy o potrzebie istnienia takiego stanowiska. Na pierwszym miejscu powinna być profilaktyka. Ważne jest też leczenie alkoholika, ale ważniejsze jest leczenie rodziny, która jest zdrowa.

Z. Mueller – mamy już teraz rodziny wielopokoleniowe.

G. Sowińska – problemem jest postawa roszczeniowa – mnie się wszystko należy – i to trzeba wykorzystać. Dzieci z domu dziecka ostatnio bezinteresownie pomagały mi przy organizacji imprezy. Dla niektórych dzieci to było po raz pierwszy. Może dzieci powinny wstąpić do harcerstwa.

M. Nowicka – rodzina jest dla dziecka najważniejsza.

Radna G. Sowińska - ale nie jedyna. Nie mówię też, że harcerstwo ma zastąpić rodzinę.

J. Gładkowska – matkom potrzebne są zajęcia edukacyjne, warsztaty uczące umiejętności wychowawczych. Takie warsztaty można prowadzić w różnych miejscach.

Radna G. Sowińska – czy nie można zastanowić się nad jakimś dofinansowaniem np. wyjazdów? Znam rodzinę, w której chłopak nie bierze przykładu z rodziców, uczy się. Jest perełką, której warto pomóc.

B. Bury – Przewodnicząca Komisji zwróciła się z pytaniem do kuratorów – co możecie powiedzieć, doradzić?

S. Nowak – asystent rodzinny – spróbujmy zobaczyć jaki efekt będzie na grupie rodzin. Nasz kurator ma 120 rodzin, ale wiem, że są kuratorzy, którzy mają po 10 rodzin. Nie ma tutaj żadnego porównania. Spróbujmy najpierw na grupie rodzin.

J. Gładkowska – naszą rolą jest niesienie pomocy rodzinom.

S. Nowak – staramy się „postraszyć” rodziny, ale to nie zawsze pomaga.

I.Cichy – ludzie się nie boją. Nie mają świadomości co może im grozić

S. Nowak – ja myślę, że ludzie się boją, ale też nie wiedzą, co mają z tym zrobić.

B. Bury – Przewodnicząca Komisji - my mamy problemy z długim oczekiwaniem na rozpatrzenie spraw alkoholowych. Czy kuratorzy mają wpływ na to?

S. Nowak – kiedyś był jeden sędzia rodzinny, dopiero od niedawna jest ich dwóch. Najbardziej wskazane jest leczenie ojców małych dzieci.

J. Gładkowska – wracamy więc do edukacji. To edukacja jest niezbędna.

S. Nowak – znamy się wszyscy i zawsze możemy do siebie dzwonić i przekazywać informacje.

Dyskusję zakończono i przystąpiono do omówienia kolejnego punktu:
Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach chronionych w Więcborku.

T. Siekierka przedstawił projekt uchwały – **załącznik nr 1**

Radna G. Sowińska miała pytanie dotyczące sposobu płatności. Ile osoba płaci, jeśli dysponuje kwotą 477 zł.

I.Szmaglińska – bezpłatny, jeśli powyżej to 50% kwoty wyjściowej z 306 zł.

T. Siekierka – te osoby nie ponoszą innych świadczeń. To jest opłata za mieszkanie, energię.

J. Kujawiak – Przewodniczący Rady Miejskiej – a co jak minie okres tych 2 lat.

T. Siekierka – mieszkanie chronione jest formą przejściową. Przez cały ten okres z osobą pracującą pracownicy socjalni.

Więcej pytań nie było, więc przystąpiono do głosowania:

Wynik głosowania:

„za”

2 głosy

„wstrzymujące się” **1 głos**

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia Regulaminu Konsultacji z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji przedstawiła E. Kiestrzyn-Kobus – załącznik Nr 2.

Pytań nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Na tym spotkanie Komisji zakończono.

Prot. E. Kiestrzyn-Kobus

Przewodnicząca Komisji

/.../Barbara Bury